

Szatański Raj nr 236

Nie bądźcie Upodobnieni, ale bądźcie przemienieni.

7 września 2025 r

Brian Kocourek, proboszcz

To jest tłumaczenie maszynowe z oryginalnego tekstu w języku angielskim.
Tak więc tłumaczenie to nie jest tak dokładne jak tłumaczenie ludzkie.

Pochylmy głowy w modlitwie.

Łaskawy Ojciec. Jesteśmy tak wdzięczni, Panie, że jesteś tutaj i wierzymy, że jesteś tutaj, Panie. Po prostu modlimy się, abyś był z nami, Panie, i pomógł nam przygotować się na Pochwycenie i powrót do domu. Tak więc dzisiaj będziemy skupieni nie na upodobnianiu się do tego świata, ale na przemianie poprzez odnawianie naszego umysłu. W Imieniu Jezusa modlimy się. Amen. Proszę usiąść.

Rzymian 12:2 Czytamy: *Nie upodabniajcie się do tego świata, ale przemienijcie się przez odnowienie umysłu waszego, abyście poznali, co jest wolą Bożą dobrą, przyjemną i doskonałą.*

Teraz ta wiadomość jest bardziej dla dzieci, ponieważ mam nadzieję, że my jako dorośli podjęliśmy tę decyzję. Ale wy też musicie podjąć tę decyzję, dzieci, że nie będziecie upodobnieni do tego świata, ale że będziecie upodobnieni tylko przez Słowo.

Otóż mówi ci, że jedynym sposobem, w jaki możesz *udowodnić, że to, co jest dobre, co jest Słowem Bożym i co jest przyjemne Bogu*, a to są Jego myśli, a co jest *doskonałą wolą Bożą*, jest również Jego Słowem.

Tak więc jedynym sposobem, w jaki możesz to udowodnić, jest bycie przez nią przemienionym. Nie możesz tego udowodnić, wierząc w to. Nie możesz udowodnić prawdziwości Słowa, mówiąc: "Cóż, wierzę w to. Jestem wierzącym w Przesłanie."

"Mogę zacytować *Malachiasza 4*" i kilka podobnych rzeczy. Musisz zostać przez nią przemieniony, aby to udowodnić. A jedynym sposobem, w jaki możesz zostać przemieniony lub zmieniony przez Słowo, jest nie upodabnianie się do tego świata. Musisz więc dokonać wyboru. Ponieważ odrzucając świat, teraz możesz zostać przemieniony przez Słowo.

Nie możesz tego zrobić na odwrót. Nie możesz powiedzieć: "No cóż, zostanę przemieniony przez Słowo, a potem zostanę upodobniony do świata". To tak nie działa. Nie możesz być upodobniony do tego świata i przemieniony przez Słowo. To niemożliwe.

Tak więc Apostoł Paweł mówi o tym, że nie jesteśmy upodobnieni do tego świata. Innymi słowy, **zanim będziesz mógł zostać przemieniony** przez Słowo, musisz najpierw wyzbyć się wszelkiego dostosowania do tego świata.

Oznacza to, że jeśli masz zostać przemieniony przez Słowo, nie możesz podążać za tłumem. Nie możesz pozwolić, aby presja rówieśników mówiła ci, co masz robić.

Musisz odciąć się od tłumy, nie dbaj o to, co inni myślą lub mówią o czymkolwiek, ponieważ oni i tak zawsze się mylą, jeśli chodzi o to Słowo. Wierzysz tylko Bogu.

Tak więc bycie przemienionym przez Słowo Boże oznacza, że skupiasz się na tym, czego Bóg chce dla twojego życia i pamiętaj, że On zawsze ma na uwadze twoje najlepsze dobro. Dlatego Jezus modlił się o to, abyśmy mogli otrzymać Bożą Doxę. I wszyscy wiemy, co to jest.

A On powiedział: "Jeśli przyjmiesz Jego Doxę, Jego chwałę, *modłę się, bo oni otrzymają chwałę, którą mi dałeś*. A tą "chwałą" jest słowo "*Doxa*". A ta *Doxa*, oczywiście, wiemy, to *Opinie, Wartości i Sądy Boga*.

Apostoł Paweł powiedział w **Liście do Rzymian 8:28**: *A wiemy, że Bóg współdziała we wszystkim ku dobremu z tymi, którzy Boga miłują, z tymi, którzy według postanowienia jego są powołani*.

Ale tak się nie stanie. Tak więc: "*Nie wszystko będzie współdziałać dla dobra*, jeśli upodobnisz się do świata. Musisz zostać przemieniony przez odnowienie swojego umysłu. A więc: "*Wszystkie rzeczy współpracują ze sobą dla dobra*, teraz zawsze o tym pamiętaj. Bóg nie jest zainteresowany zmuszaniem cię do podporządkowania się. Nawet hebrajskie słowo oznaczające **PRAWO** brzmiało **Tora** i oznacza instrukcje Ojca.

A instrukcje mają na celu wskazanie ci sposobów, które przyniosą ci powodzenie w życiu i utrzymają cię z dala od niebezpieczeństwa.

Nie są: Zrób to, nie rób tamtego, rób to, nie rób tamtego. To nie jest zbiór praw. W rzeczywistości są to instrukcje. Jeśli to zrobisz, będziesz prosperować. Jeśli to zrobisz, będziesz prosperować. Jeśli to zrobisz, będziesz prosperować. Innymi słowy, chodzi o to, by prosperować w Bogu.

Tak więc, jeśli Bóg chce, abyś prosperował, istnieje sposób, który On ci wyznaczył, abyś mógł to zrobić.

3 Jana 1:2 *Umiłowani, pragnę nade wszystko, abyś miał **się dobrze** i był w zdrowiu, tak jak się ma duszy twojej.*

Dlatego Bóg chce, abyśmy prosperowali. Dlatego On mówi, że wszystkie rzeczy będą współdziałać dla twojego dobra. Ale po prostu wysłuchaj Mnie. On mówi: wysłuchaj Mnie, posłuchaj Mnie, zwróć uwagę, a będzie ci się powodziło. Jeśli nie zwracasz uwagi, cóż, znajdziesz się w tarapatach.

W Księdze Przypowieści Salomona 3:3 Bóg uczy nas, w jaki sposób zapewni nam powodzenie. On mówi: *"Niech cię nie opuszcza miłosierdzie i **prawda** (innymi słowy, niech nie opuszcza Słowo Jego), **niech ich nie obejmie szyi twojej; Napisz je na tablicy swego serca:***

4 *Tak znajdziesz łaskę i dobre zrozumienie w oczach Boga i człowieka.*

5 *Ufaj Panu ze wszystkiego serca twego, a nie opieraj się na rozumie twoim.*

6 *Pamiętaj o nim na wszystkich drogach twoich, a On skieruje **ścieżki twoje**.* Nie twoi przyjaciele. No cóż, siostró Sally Sue, jeśli tylko założysz te spodnie, dopasujesz się do reszty tłumu. Kogo obchodzi, co myśli reszta tłumu? Obchodzi mnie to, co myśli Bóg. I Ty też powinieneś.

Pamiętaj więc *o Nim na wszystkich swoich drogach, a On będzie kierował **twoimi ścieżkami**.* Czy to ubranie, które mam na sobie, jest wyrazem uznania dla Niego? Tak. Porządku. Czy moje włosy są w porządku? Uznając Go? Tak. Porządku. Rób te rzeczy. Porządku? Uznawaj Boga we wszystkim, co robisz. Następnie mówi ci, jak możesz to osiągnąć. I to dzięki prawdziwej pokorze.

Widzisz, tak długo jak myślisz, że coś wiesz, nie wiesz nic. Kiedy zdasz sobie sprawę, jak niewiele wiesz, jak sążń tego, co tam jest, wtedy możesz się ukorzyć i powiedzieć: okej, Boże, pokaż mi.

Jest tam napisane: *Pamiętaj o Nim na wszystkich swoich drogach, a On będzie kierował **twoimi ścieżkami**. 7 Nie bądź mądry we własnych oczach, bój się Pana, a odchodź od złego.*

Pierwszą rzeczą jest to, że Biblia mówi, że ten, kto się pokornie, będzie wywyższony. A ten, kto się wywyższa, będzie pokorny.

Więc jeśli naprawdę chcesz "4x4" od Boga, śmiało, tak trzymaj. Uczyń siebie kimś wielkim. Ale jeśli się ukornisz, teraz Bóg może się z tobą rozprawić. Pokażę wam dzisiaj wiele

wersetów na ten temat.

Widzimy więc, że Bóg przysiągł czuwać nad tobą, ale przypomina ci, że zrobi to, jeśli zwrócisz na Niego uwagę i pozostaniesz pokorny.

I spójrzmy prawdzie w oczy, dzieci nie są pokorne, gdy napadają na innego dziecko. Nie są pokorni. Nie możesz pozostać pokorny, jeśli zawsze mówisz Mu: "Wiem, wiem". Jesteś dumny.

Próbują powiedzieć: "Jestem większy od ciebie". Łobuz mówi: "Jestem większy od ciebie". Jestem twardszy od ciebie. Wiesz co? Uderz je naprawdę dobrze, a przekonasz się, jak mały jest naprawdę. Dręczyciele, nienawidzą być zastraszani. Myślą, że są wielcy, że zostaną upokorzeni.

I spójrzmy prawdzie w oczy, dzieci i tak nie są pokorne. Sam fakt, że uśpili kolejnego dzieciaka, pokazuje, że nie są pokorni. Myślą, że są lepsi niż ten, którego kładą.

W **Księdze Powtórzonego Prawa 29:9** mówi nam: *Przestrzegajcie więc słów tego przymierza i czyńcie je, abyście mieli powodzenie we wszystkim, co czynicie.* We wszystkim, co robisz.

Tak więc dobrobyt zależy od tego, czy zawsze trzymasz Jego Słowo przed sobą. Znajdujemy to w historii Józefa, Bóg miał z nim do czynienia, ale on się nadymał i chwalił się swoim braciom swoimi marzeniami.

Nigdy nie zamierzali go zabić, chcieli go tylko upokorzyć, więc sprawili, że wyglądało na to, że został zabity swojemu ojcu, ale sprzedali go jako niewolnika. To jest najgorsza rzecz dla każdego człowieka to być niewolnikiem.

I ani przez chwilę nie myślcie, że Józef opowiadał swoim porywaczom o swoich marzeniach o panowaniu nad swoimi braćmi. Wyobrażasz to sobie? Cóż, zamierzam być nad wami wszystkimi. I by go zabili. Bardzo szybko nauczył się być pokornym.

To jeszcze bardziej pogorszyłoby jego pobyt w więzieniu. Poddaliby go torturom i nie tylko. Bardzo szybko nauczył się upokarzać samego siebie. To jest historia, którą dostajesz w Józefie.

Lecz On zdobył im łaskę swoją pokorą i w **Księdze Rodzaju 39:23** *Strażnik więzienia nie zwracał uwagi na nic, co było pod jego ręką, ponieważ Pan był z nim i to, co czynił, Pan sprawiał, że mu się powodziło.*

Józef nie sprawił, że wszystko prosperowało. Bóg to zrobił. Tak więc Józef został stworzony przez Boga, aby mu się powodziło nawet wtedy, gdy był więźniem.

Rdz 39:3 *I widział jego pan, że Pan jest z nim i że **Pan uczynił wszystko, co czynił, aby mu się powiodło w jego ręce.***

Mistrz zobaczył, że to Bóg. Żaden człowiek nie może robić takich rzeczy. Bóg je uczynił.

Rdz 39:2 *I był Pan z Józefem, a był on **człowiekiem zamożnym**; (A kto mu się powodził?) i przebywał w domu swego pana Egipcjanina.*

A więc Bóg mu się powodziło, rozumiesz? I nawet jego porywacze widzieli, że to był Bóg.

I Księga Mojżeszowa 24:40 *I rzekł do mnie: Pan, przed którym chodzę, **pośle z tobą anioła swego**, i będzie ci **się powodziło na twojej drodze**, a ty weźmiesz sobie żonę za syna mego, z rodu mego, i z domu ojca mego.*

Więc kto prosperuje na tej drodze? Pan posłał swojego anioła, aby prowadził drogę pomyślnie.

Innymi słowy, nie możesz zostać przemieniony przez Słowo, dopóki jesteś upodobniony do tego świata.

Psaln 1:1 *Błogosławiony mąż, który nie chodzi za radą bezbożnych, ani nie staje na drodze grzeszników, ani nie zasiada na miejscu szyderców.*

Innymi słowy, bez względu na to, czy chodzi, siedzi czy stoi, oddzielił się od świata i rzeczy tego świata.

W **1 Liście Jana 2:15** czytamy : *Nie miłujcie świata ani tego, co jest na świecie. Jeśli kto miłuje świat, nie ma w nim miłości Ojca.*

16 *Albowiem wszystko, co jest na świecie, pożądliwość ciała i pożądliwość oczu, i pycha żywota, **nie jest z Ojca, ale jest ze świata.***

Tak więc tak naprawdę jesteśmy wezwani do oddzielenia się od wszystkiego, co jest światowe. A jeśli to robisz, skupiasz się bardziej na sprawach Bożych, które będą działać dla twojego dobra.

Pomyśl tylko o najsilniejszej osobie, którą znasz, najszybszej osobie, którą znasz, osobie,

która potrafi skakać wyżej niż ktokolwiek, kogo znasz. Przejdźmy teraz do Bożego czasu. *Tysiąc lat dla człowieka to tylko jeden dzień dla Boga.* Tak więc w ciągu jednego dnia, nawet nie jednego dnia, w ciągu kilku godzin z Bogiem, człowiek przeszedł drogę od bycia najszybszym, najtwardszym do bycia starym człowiekiem. Innymi słowy, mogę mówić z doświadczenia. W college'u kopalem bramki na 70 jardów, teraz nie mogę kopnąć piłki na 30 stóp.

To po prostu przychodzi na ciebie nagle. On cię upokarza, zatrzymując cię, ale tracisz wszystko, co kiedykolwiek miałeś. Pomyśl tylko o jakimkolwiek mężczyźnie, który był silny... Spójrz na Arnolda Schwarzeneggera. Był największym, najsilniejszym człowiekiem. A teraz jest po prostu starym człowiekiem i ledwo może założyć skarpetki.

Tak więc tak naprawdę jesteśmy wezwani do oddzielenia się od wszystkiego, co jest światowe. A jeśli to robisz, skupiasz się bardziej na sprawach Bożych, które będą działać dla twojego dobra.

17 *I przemija świat, i pożądliwość jego, ale kto pełni wolę Bożą, trwa na wieki.*

Pamiętam, jak brat Branham powiedział: "Gdybyś mógł mieć tysiąc lat życia i być królem nad całym światem, czy wziąłbyś to?" A może odebrałbyś sobie życie wieczne? Cóż, pozwól, że powiem ci jedną rzecz. Jeśli masz przed sobą tysiąc lat życia i mógłbyś rządzić całym światem, ale w 999 roku wiesz, że został ci tylko rok i idziesz do piekła.

Wszystko, co jest ze świata, jest ograniczone. Cały świat sam w sobie jest ograniczony. Zostanie spalony, masz to dzisiaj, nie będziesz miał tego jutro. Jest wyświęcony, aby przeminąć. Wszystko, co zostało mu przepisane, aby przeminąć. Lecz wszystko, co daje wam Ojciec, jest na wieczną własność.

Mateusza 13:22 *A ten, który otrzymał nasienie między ciernie, jest tym, który słucha słowa, i troski o ten świat, i zwodniczości bogactw, co takiego? Zwodniczość bogactwa zagłusza słowo i staje się bezowocny.*

Zauważcie, że Słowo, które zostało wam dane, zostanie zagłuszone przez świat i zniknie. Tak więc, stój na Słowie, a Bóg obiecał, że wszystko będzie współdziałać dla twojego dobra.

23 *Lecz ten, który otrzymał nasienie na dobrą ziemię, ten słucha słowa;*

Co to jest dobry grunt? To ziemia, która została zagospodarowana. To ziemia, która jest nawożona. Innymi słowy, jest to słowo Boże, które nie przeminie. Jest to *"słowo Boże, które*

żyje i trwa na wieki".

Lecz ten, który przyjął nasienie na dobrą ziemię, jest Ten, który słucha słowa.

Innymi słowy, **i rozumie to**; (Tak mówi Pismo Święte.), *który też przynosi owoc i wydaje jedno stokrotnie, inne sześćdziesiąt, inne trzydzieści.*

Innymi słowy, zamierzamy coś wydać. Tak więc obiecano wam, że jeśli będziecie stać na tym słowie, Słowo przyniesie w was owoc.

Wróćmy teraz do **Psalmu 1** i zaczniemy od wersetu **2. Lecz Jego upodobanie jest w Prawie Pańskim i w Jego Prawie** (w Jego instrukcjach Ojca) **rozmyśla dniem i nocą.**

Bóg chce, abyśmy skupili się na Jego Słowie i na tym skupieniu, medytowali nad nim dzień i noc, a okaże się, że jest to dla was przyjemnością. Innymi słowy, im więcej cytatów czytasz każdego dnia, tym bardziej naprawdę je rozumiesz i tym bardziej stajesz się tym, co mówią.

3. I będzie jak drzewo zasadzone nad rzekami wód, które wydaje owoc swój w swoim czasie; i liść jego nie uschnie; (Zauważcie, że nie umrze.) **i cokolwiek uczyni, będzie mu się powodziło. Bez względu na to, do czegokolwiek** przyłożysz rękę, będzie prosperować.

Macie więc obietnicę, tak jak Józef w dawnych czasach obiecał, że zawsze będzie wam się dobrze powodziło i będziecie nieustannie błogosławieni. Dlaczego ktokolwiek miałby myśleć, że może osiągnąć sukces na tym świecie, ulegając jego pokusom i chciwości? Poddaj się Bogu i Jego Słowu, a **wszystko ułoży się ku twojemu i Bogu dobru.**

4 Bezbożni (jest tam powiedziane) **nie są tacy, ale podobni są do plew, które wiatr rozpędza.**

Bezbożni nie mają powodzenia w sprawach Bożych i wszystko, co gromadzą dla siebie jako skarb, w końcu zamienia się w proch, rdzę i rozkład.

5 Przetoż bezbożni nie ostoją się na sądzie, ani grzesznicy w zgromadzeniu sprawiedliwych.

6 Albowiem Pan zna (w innym słowie słowo hebrajskie to **Yada**, bo **Pan wie**, czyli Yada, **Pan strzeże drogi**) **drogę sprawiedliwych, ale droga bezbożnych zginie** (to słowo jest 'abad'). Są pozostawieni samym sobie, aby zginąć, bez możliwości ucieczki.

Innymi słowy, nie możesz zostać przemieniony przez Słowo, dopóki jesteś upodobniony do tego świata.

Zobaczmy kilka przykładów.

Dzieje Apostolskie 5:36 *Bo przed tymi dniami powstał Theudas, chełpiąc się, że jest kimś; (Ilu znasz ludzi w szkole, którzy chwalą się, że są kimś?), do którego przyłączyła się pewna liczba mężczyzn, około czterystu mężczyzn: (Dobrze, więc zebrał wokół siebie tłum, wielki kościół, 400), który został zabity, a wszyscy, ilu było mu posłusznymi, rozproszyli się i zostali obrócenii w nicość.*

Nie ma więc znaczenia, czy podążasz za dużym mega kościołem, czy nie. To nic z tego nie daje.

Ponownie, Pismo Święte daje nam kolejny przykład na to, że nie podążamy za tłumem. **Łukasza 17:23** *Powiedzą do ciebie: «Patrzcie tam! Spójrz tutaj! Nie odchódźcie (ich drogą) i nie biegnijcie za nimi.* Nie gonij tłumu. Tłum nigdy nie jest dla twojej korzyści. Bóg jest dla twojego dobra.

Łukasza 21:8 *I rzekł: "Baczenie, abyście nie zostali wprowadzeni w błąd; albowiem wielu przyjdzie w imię moje, mówiąc: 'Ja jestem Nim' i 'Czas jest bliski'. Nie idź za nimi.*

Nie podążaj za tłumem, bądź niezależny, chodź sam, jeśli musisz. W **Ewangelii Łukasza 8:18** *jest napisane: "Zważajcie więc, jak słyszycie: (Innymi słowy, w jaki sposób słyszycie)*

albowiem kto ma, (ktokolwiek jest w stanie mu odpowiedzieć), będzie mu dany; (Innymi słowy, ktokolwiek powtarza to słowo w kółko, to cokolwiek otrzymujesz, prosperujesz w tym, wzrastasz w tym.), a kto nie ma (kto nie jest w stanie odbić echem) od niego, będzie mu zabrano nawet to, co zdaje się posiadać.

A **Marek 4:24** *I rzekł do nich: Zważajcie na to, co słyszycie, jaką miarą spotykacie, (Innymi słowy, czy mierzycie słowem, czy mierzycie je waszymi kumplami, waszą grupą rówieśniczą? Będzie wam to odmierzone, a tym, którzy słuchają, będzie dane więcej.*

A słowo to oznacza tutaj rozumieć. Innymi słowy, czy twoje słyszenie opiera się na twojej mierze Słowa, czy nie? Czy twoje zrozumienie opiera się na słowie, czy na twoich własnych myślach?

I 1 Tymoteusza 4:16 *Zważaj na siebie i na naukę, trwaj w nich, bo czyniąc to, zbawisz siebie i tych, którzy cię słuchają.*

Musisz więc żyć zgodnie ze swoją doktryną, a nie tylko umieć o niej mówić. Mówi, że musisz być w stanie w nim kontynuować.

Pismo Święte ostrzega nas, że musimy być ostrożni w tym, jak słuchamy Słowa.

Brat Vayle powiedział mi jakieś trzy miesiące przed swoją śmiercią, że powiedział: "Brian, rozumiemy doktrynę, ale jeśli nie mamy życia, nie damy rady. Głoś więc życie. I to właśnie robię.

Pismo Święte ostrzega nas, że musimy być ostrożni w tym, w jaki sposób słuchamy Słowa.

Szatański Eden s.76 Brat Branham powiedział: *Och, co za perwersja, co za wiek, co za czasy, w których jesteśmy... **Jakie to zwodnicze** . Och, wszystkie te rzeczy i nie wiem o tym, w człowieku jest doskonały, zepsuty duch.*

*On jest zasłonięty przed pożądlivością szatana i ta kobieta również. **Jest to szatański duch wielkiego społeczeństwa**. Widzieć? Nie wiedzą, ale to jest organizacja. Kobiety w krótkich spodenkach, należą do organizacji.*

Ok, przede wszystkim powiedział, że są one zawoalowane, ponieważ są zorganizowane przez wypaczonego ducha wielkiego społeczeństwa.

Czym więc jest zasłona i jaki jest jej cel? Zauważ, że zasłona powstrzymuje cię przed jasnym zobaczeniem tego, co w przeciwnym razie nie powinieneś mieć problemów.

Innymi słowy, masz dobry zestaw oczu, a nawet dobrą receptę, a nie brudne okulary. Powinieneś być w stanie widzieć bardzo dobrze. Ale ty zasłaniasz twarz zasłoną i teraz wszystko staje się mętne.

Mówi więc, że są one zawoalowane, ponieważ są zorganizowane przez wypaczonego ducha wielkiego społeczeństwa. Co on przez to rozumie – wielkie społeczeństwo? Oznacza to podążanie za swoimi rówieśnikami, podążanie za grupą, podążanie za tym, co robią inni, ubieranie się jak oni, mówienie jak oni, zachowywanie się jak oni, zamiast zachowywania się tak, jak Bóg chce, abyś działał.

Tak więc to, co je zasłania, to wypaczenia organizacji. Nie widzą prawdy, która jest przed nimi postawiona z powodu wypaczeń, które są przed nimi wystawione.

A dlaczego po prostu nie zdejmą zasłony? Dlaczego kobiety w krajach muzułmańskich noszą zasłonę? Ponieważ noszenie go jest ich tradycją.

Czy zauważyłeś kiedyś, że idziesz do miejsca, w którym ludzie zbierają się razem i wszyscy albo ubierają się tak samo, albo mówią podobnie, albo jeżdżą tymi samymi samochodami. W krajach muzułmańskich nie widuje się kobiet chodzących bez burki, ponieważ wyróżniałyby się one spośród wszystkich innych kobiet.

Nie chcą, żeby byli inni. Nie chcą, by byli niezależni. Chcą, aby wszystkie pasowały do formy (formy).

Wszyscy starają się być do siebie podobni. Tak jak kobiety w naszym plastikowym społeczeństwie. Są tak plastyczne, że gdyby się trochę wygięły, mogłyby się połamać. Nakładają botoks, aby ich usta były duże jak u małpy i opuchnięte policzki, a niektóre z nich wyglądają tak ohydnie, że można powiedzieć, że wstrzyknięto im nawet 100 razy. Po prostu wyglądają ohydnie.

Są tak plastyczne, że gdyby się trochę wygięły, mogłyby się połamać. I dobrze by było, gdyby się złamali, bo wtedy zostaliby upokorzeni.

Zazwyczaj zbierają się razem, ponieważ ich sprawa jest taka sama. Baptysty z ludźmi myślącymi baptystycznie, zielonoświątkowcy z zielonoświątkowcami ubranymi ludźmi. Muzułmanin z muzułmaninem. Wszyscy są w tym samym społeczeństwie.

Wiecie, że w tym Orędziu jest nawet kilka kościołów, a nazwy ich kościołów kończą się na "społeczeństwo". Wiem o dwóch i myślę, że to po prostu zabawne. Tak, proszę pana, znam kilku i nazywają się "społeczeństwem", nazywają siebie "społeczeństwem". Dlaczego więc mielibyście nazywać siebie społeczeństwem? Chcesz, żeby wszyscy byli tacy sami.

Jana 10:5 Przybysza po prostu nie pójdą za nim, ale będą od niego uciekać, bo nie znają głosu obcych."

Więc to jesteśmy my. Nie znamy głosu tego tłumu ludzi, rówieśników, wszystkich wytatuowanych i diabelsko wyglądających ludzi. Wiemy tylko jedną rzecz, a jest nią Słowo, a jest nią świętość.

Tak więc to, co tak naprawdę powoduje istnienie społeczeństwa, to to, że ludzie żyją w strachu. Żyją w strachu. Cóż, jeśli nie zrobię tego, co każe mi społeczeństwo, będę wyglądał na dziwaka.

Gdyby muzułmanin powiedział, że nie obchodzi go, czy kobiety powinny nosić burkę, czy nie, nie miałby strachu, ale jest traktowany jako inny. Tak więc strach polega na tym, aby być innym.

2 Piotra 2:15 porzuciwszy właściwą drogę, zbłądzili, idąc drogą Balaama, syna Beora, który miłował zapłatę za nieprawość.

Nie są w miejscu, które jest pełne osób, które chodzą samotnie z Chrystusem, ale w miejscu, gdzie wszyscy stoją się tacy jak inni. To społeczeństwo foremek do ciastek.

Widziałem to na własne oczy w tych kościołach. I trzeba by być ślepym, żeby tego nie widzieć.

Nienawidziłem tej mentalności, kiedy byłem w liceum. Tak więc nie tylko dlatego, że brat Branham tego nienawidził, ale i ja go nienawidziłem. Dorastałem, nienawidząc tego.

W liceum sportowcy spędzali czas z innymi sportowcami, tescjacy (ludzie teatru) jedli obiady z innymi sportowcami), spędzali czas z innymi ludźmi, którzy interesowali się teatrem.

A palacze narkotyków trzymali się razem, a najmądrzejsi ludzie spędzali czas razem. Tak więc wszyscy zlepili się razem, ze swoimi wewnętrznymi społecznościami. Taka jest ludzka natura. To oni sprawiali, że czuli się najbardziej komfortowo.

Kiedy byłem na pierwszym roku nauczania, pomyślałem, że to zniszczę. Więc to, co zrobiłem, to... Podzieliłem klasę na trzy sekcje, wybrałem kapitana, a ten kapitan wybrał swoją drużynę. To było jak gra w baseball na "pustej działce". I tak kapitanowie wybierali swoje drużyny. A potem powiedziałem: "Dobra, drużyno pierwsza, usiądźcie tam. Drużyna druga siedzi tam, a drużyna trzecia siedzi tam". Potem czytałem materiał, przez który przeszliśmy w ciągu tygodnia.

A ja powiedziałbym: "teraz inna nazwa płaskowyzu to ____". I oczywiście odpowiedź brzmiała: "Płaskowyz". A ja na to: "Teraz, drużyna numer jeden, macie 10 sekund na naradę między sobą, a wasz kapitan ma pięć sekund na uzyskanie odpowiedzi. Teraz, jeśli udzielicieś prawidłowej odpowiedzi, masz punkt na tablicy."

Jeśli nie otrzymałeś poprawnej odpowiedzi, to samo pytanie trafiało do zespołu numer dwa i

tak dalej, i tak dalej. Pod koniec godziny drużyna, która zdobyła najwięcej punktów, musiała udać się na lunch minutę wcześniej, co oznaczało, że znalazła się przed kolejką do stołówki.

Drużyna druga musiała pójść punktualnie, co oznacza, że jest losowo, ponieważ wszystkie inne dzieci wyszły na dzwonek, a drużyna numer trzy musiała się spóźnić minutę. Jest to więc różnica między dwukrotnym przejściem przez kolejkę a ledwo dostaniem tego, co zostało.

A konkurencja stała się niezwykle silna. A najmądrzejsze dzieciaki w klasie stawały się liderami, stawały się kapitanami, stawały się pierwszymi wybranymi. A fajne dzieciaki, wszyscy na początku roku, spójrzcie na te dzieciaki, miały na sobie ładne ubrania i dobrze ułożone włosy.

A oni byli jak Fonzie, fajne dzieciaki. I to oni stali się najbardziej nikczemni. Pomyślałem więc, że spróbuję tego, kiedy uczyłem w college'u, i spróbowałem tego na studiach, i to zadziałało. To zawsze będzie działać, ponieważ ludzie są z natury konkurencyjni i ludzie wybiorą tego, kto da im przewagę.

Więc widzisz, że musisz być niezależny, nie podążając za tłumem. I pójdziesz naprzód, ponieważ będzie ci się dobrze powodziło, tak jak prosperował Józefowi. Józef nie był wielkim rolnikiem, a mimo to jego plony były piękne. Józef nie był wielkim matematykiem, a jednak pisał książki dla Potyfara. Widzicie, Józef był błogosławiony przez Boga. I ty też będziesz błogosławiony przez Boga.

Tak więc, jak powiedziałem, palacze narkotyków trzymali się razem, a najmądrzejsi ludzie spędzali czas razem. Wszyscy trzymali się razem, bo taka jest ludzka natura.

Dlaczego, bo z tym się utożsamiali. Po zajęciach szedłem do jadalni, jadłem lunch i siadałem z kimś, kto był mi najbliższy. Nie obchodziło mnie, jaki jest ich tag. Lubię rozmawiać z każdym.

Dlaczego? Ponieważ. Każdy z nich był inny i z każdym z nich mogłem prowadzić inną rozmowę. Do dziś rozmawiam z zupełnie obcymi ludźmi. Hej, moim zadaniem jest przekierowywanie naszych rozmów do Chrystusa. Żeby zobaczyć, co się stanie.

Teraz może ci się to nie podobać. Cóż, nie powinien rozmawiać z tą osobą. Ale pozwólcie, że powiem tak. Wiele się nauczysz, rozmawiając z ludźmi, którzy nie zgadzają się ze wszystkim, za czym się opowiadasz. A także nauczysz się, jak uczyć ich we właściwy sposób.

Może wam się to nie podobać, ale mnie to po prostu nie obchodzi, ponieważ Synowie Boży są prowadzeni przez Ducha Bożego, a nie przez innych ludzi, którzy mówią: powinieneś

zrobić to, a nie powinieneś robić tamtego. Nie, jesteś prowadzony przez Ducha Bożego. Czasami siedziałem z Pottheadami. Tak je nazywałem, mimo że nigdy ich nie dotykałem.

Czasami siadałem z Tespijczykami i rozmawiałem z nimi. Nie miało to dla mnie znaczenia; To wciąż byli ludzie. Rozumiesz to.

Ale presja rówieśników polegała na tym, aby dostosować się do ich społeczeństwa. Ale zawsze wierzyłem w bycie nonkonformistą. Kiedy wszyscy nosili spodnie dzwony, ja nosiłem spodnie z prostymi nogawkami.

Kiedy wszyscy nosili T-shirty, ja nosiłem koszulki Ganta. Dlaczego, bo ładnie wyglądały.

Tak więc w tamtych czasach nie miało dla mnie znaczenia, z jaką grupą się związane, a każda miała swoje własne powody, a ja byłem bardzo towarzyski.

Kiedy pojechałem do Konga w 2012 roku, inna grupa, do której byłem w 2007 roku, zbojkotowała moje spotkania, ponieważ uważała, że powinienem uzyskać ich pozwolenie na przyjazd. A jednak przyjechali ze mną do Mabanza Nagunu w 2007 roku, ale byli z Kinszasy. W 2012 roku ponownie pojechałem do Mbanza Nagungu, ponieważ całe miasto widziało film z trzema tęczami od 2007 roku i chciało wiedzieć więcej. Jednak ci bracia, którzy sami widzieli tęcze z Kinszasy, powiedzieli: Nie możecie tam zejść, jeśli nie przejdą przez nas.

Powiedziałem im: "*Synowie Boży są prowadzeni przez Ducha Bożego.*" Nie podążamy za mężczyznami.

Od kiedy to syn Boży musi meldować się w grupie, która uważa się za kwaterę główną. To jest takie wyznaniowe. Bojkotujcie mnie, ile chcecie, to tylko czyni mnie bardziej zależnym od Boga i tylko od Niego. I udowadnia, kim jesteś. Po tym wszystkim już z nimi skończyłem.

W ten sposób chcę wpływać na moje dzieci i wnuki. Nie chcę, żeby ulegli presji rówieśników. Nie chcę, żeby zostali wepchnięci do któregoś z obozów swoich przyjaciół.

Byłem samotnikiem i to mi się podobało. Nadal jestem samotnikiem, ale mam przyjaciół na całym świecie, a być może nawet więcej niż wielu z was tutaj. Lubię rozmawiać z ludźmi. A przecież lubię być sama.

Ale wiesz co, dogadywałem się z nimi wszystkimi. W liceum powszechne głosowanie uczyniło mnie Królem Powrotu do Domu. W rezultacie, grube ryby, które były szczytami w swoim

społeczeństwie, były zazdrosne. Ale chociaż nie byłem na szczycie w żadnym społeczeństwie, byłem akceptowany przez każde społeczeństwo.

Brat Branham kontynuuje: **"Tak ubrani mężczyźni są w organizacji.** Podam wam jego skrót: BSS., Stowarzyszenie Wielkich Sióstr. Więc to jest to, do czego należą.

Przyjdź tam z wielkim społeczeństwem maminsynków z tymi małymi starymi spodniami, dużymi, starymi, sękatymi, brudno wyglądającymi rzeczami.

77 mężczyzn,... Możecie się ze mną różnić, ale taka jest prawda. **Zostałeś zboczony i** (nawet) o **tym nie wiesz.** (Jak mówi Biblia, **jesteś ślepy, nagi i nieszczęśliwy, i nawet o tym nie wiesz.** Nie zachowujesz się już jak mężczyzna. Przychodzą tak miękko i wkrótce są już dla nich niczym, mężczyznami i kobietami też.

Kobiety stają się butchami. Mężczyźni stają się zniewieściami. Stają się transwestytami.

Oczywiście, widzieliśmy, że to się dzisiaj spełnia. Stały się tak miękkie i zniewieściale, że nawet chowają się za makijażem, tak jak robią to kobiety. Zdeprawowali się i mężczyźni stali się kobietami, a kobiety stały się mężczyznami.

Są społeczeństwem. (Brat Branham powiedział): **Jest taka organizacja.** Dlaczego? "John z sąsiedztwa nosił szorty, **więc dlaczego ja nie mogę? Luella chciała, żebym je założyła, bo John nosił je obok.**

*I cóż, jeśli Susie Jane może je nosić, to może je nosić Martha Jane, Susie Lou, czy ktokolwiek ma na imię. Widzieć? Widzicie, **to jest społeczeństwo. To organizacja.** Duchowo należysz do niego i nie znasz go.*

Mówimy więc o tym, co sprawia, że ludzie wydają się dostosowywać do otaczających ich osób. Według słownika Webstera, **konformizm:** jest definiowany przez: 1. działanie zgodne z **panującymi standardami społecznymi, postawami, praktykami** itp.

Cóż, kiedy byłem dzieckiem, w środy wszystko było zamknięte i wszyscy chodzili do kościoła, większość sklepów była zamknięta w niedzielę. A kiedy zalegalizowali otwarcie w niedzielę, nie mogli sprzedawać w sklepach żadnego alkoholu i tego typu rzeczy. Ale dzisiaj wszystko jest możliwe, zabierz swoje dzieci do sportu, który mogą uprawiać w niedzielę, abyś miał wymówkę, aby nie przyjść.

Cóż, kiedy widzę słowo posłuszeństwo i podporządkowanie się normom grupy, myślę o kimś, kto zaprzedał się normom tej grupy.

Brat Branham powiedział w swoim kazaniu Moc **przemiany 65-1031M P:18 W Liście do Rzymian**, *bardzo znanym rozdziale, chciałbym tutaj wziąć kilka wersetów i o pierwszych dwóch lub trzech wersetach, dwóch wersetach:*

Myślę, że tak jest i czytam, a w tym staram się wyjaśnić to najlepiej, jak potrafię, z pomocą Ducha Świętego:

List do Rzymian, 12 rozdział. *Proszę was więc, bracia, przez miłosierdzie Boże, abyście stawiali ciała wasze na ofiarę żywą, świętą, przyjemną Bogu, która jest waszą rozumną służbą.*

On jest tym, którego chcesz zadowolić. Jego królestwo jest miejscem, do którego starasz się wejść. Teraz, jeśli starasz się wejść do domu Suzy Q, ponieważ ma ona duży, elegancki basen i to i tamto, będziesz starał się zadowolić Susie Q. Ale jeśli chcesz iść do nieba, chcesz podobać się Właścicielowi nieba, samemu Bogu.

Brat Branham mówi: *"Pomyślałem, że to, co zrobiliście, było tak piękne dla tej grupy. Widzieć? Otóż "I" i jest spójnikiem, jak rozumiem. I nie upodabniajcie się do tego świata:*

Lecz przemienijcie się przez odnowienie umysłu waszego, abyście mogli rozpoznać, co jest wolą Bożą dobrą, przyjemną i doskonałą.

To jest to, co wszyscy chcemy zrobić; Nie upodabniajmy się do tego świata, ale zostanemy przemienieni przez odnowienie naszego umysłu do czynienia doskonałej i przyjemnej woli Bożej.

Teraz, gdy zostaliśmy zbawieni takimi, jakimi jesteśmy; i że zostaliśmy napełnieni Duchem Świętym, tak jak to uczyniliśmy; teraz chcemy, aby umysł, który był w Chrystusie, był w nas,

abyśmy mogli być przemienieni z naturalnych rzeczy życia i przyprowadzeni do czynienia doskonałej woli Bożej przez przemianę Ducha Bożego przez Jego Słowo. Mój temat to: "Moc transformacji".

Widzicie więc, że Bóg nie chce, abyśmy wszyscy byli tacy sami, On jest Bogiem różnorodności. Ale On chce nas przemienić. Jest różnica. **Konformizm jest tym, co robisz, a jest on tymczasowy i sztuczny.**

Ale **przemiana jest czymś, co On chce dla nas zrobić** , abyśmy uczynili nas naprawdę tym, kim On chciał, abyśmy byli i czynili przed fundamentami świata. Pamiętajcie, że Bóg zrobił migawkę Jego myśli i powiedział: "Chcę, żebyś taki był". Tak więc Bóg działa z nami, *Bóg działa w was zarówno w chceniu, jak i w czynieniu Jego doskonałego upodobania*.

1. Przekształcić oznacza 1. zmienić formę, wygląd lub strukturę; [metamorfoza](#).
2. Zmienić stan, naturę lub charakter; [konwertować](#).
3. Zmienić się w inną substancję; [transmutacji](#).

Tak więc, widzicie, wszystkie te trzy definicje pokazują, **co On chce dla was zrobić** , aby zabrać was z waszego śmiertelnego stanu do Swojego nieśmiertelnego stanu.

Dzisiejsza nauka i dzisiejsi lekarze chcą bawić się w Boga. Chcą cię przemienić w transwestytę, w transludzką istotę. A więc będą cię trochę tu, trochę tam, wstrzykiwać garść leków tutaj i będą próbowali cię medycznie przemienić. Oni tak naprawdę bawią się w Boga. Są demoniczne.

Akt oskarżenia 63-0707M P:137 Powiedział: "Oni nazywają święte dzieła Boże duchem nieczystym, który je czyni". I żadnego przebaczenia za to, zawstydzania Jego Słowa, prób obnażenia Go i nazywania go fałszem lub fanatyzmem". **Nie idź do tego.**

Nie chodź na ich zebrania". Co oni w tym celu robią? Zabierają gwoździe do swojego denominacyjnego wyznania wiary. Zgadza się.

Powiedziałem to setkom braci za granicą. Mówili: "**Nie chodź na spotkania Briana Kocoureka, on głosi dwóch Bogów**", a ja nigdy w życiu tego nie głosiłem . Ale kłamią, aby trzymać innych z dala od prawdy.

To jak wielki strach na wróble, którego wypuszczają. Biblia mówi, że *oni sami nie chcą tam wejść, ani też nie chcą, żebyś ty tam wszedł*.

Dlaczego więc brat Branham miałby tak mówić o konformistach? Dlaczego to powiedział? Ponieważ "**ptaki z piór będą się zlatywać razem**", a Bóg nie chce, abyś był upodobniony do ich społeczeństwa, On chce cię "*przemienić swoim Słowem*".

Wiesz, dlaczego Bóg chce cię przemienić? Ponieważ wszyscy ludzie po drugiej stronie, jeśli zauważycie brata Branhama, kiedy tam poszedł i mówił o swoich doświadczeniach i o tym, jak cudowni i wspaniali byli ci ludzie, Bóg chce, abyście byli tacy, aby was sprowadzić na

tamtą stronę. Nie podejdziesz po tej stronie z jakimś nastawieniem. Nie będziesz, Susie Homewrecker i nie przejdziesz na drugą stronę. On chce, żebyś był delikatny. On chce, abyś żył w pokoju ze wszystkimi.

Brat Braham kontynuuje swoją wypowiedź. *Ci polujący na przyjemności nauczyciele, światowi, bezbożni, denominacyjni szaleni, biorą denominacyjne gwoździe i krzyżują nimi Syna Bożego na nowo ze swoich kazalnicy. Dlaczego to robią?*

Kochają pochwały ludzi, stopnie, które kościół może im przyznać, bardziej niż miłość Słowa Bożego. *Potępiam ich. Nie mogą dostosować się do świata, ponieważ już są dostosowani do świata.*

Wybór panny młodej 65-0429E P:24 *To samo dotyczy wyboru kościoła. Teraz musisz modlić się nad kościołem, w którym uczestniczysz. Pamiętaj, że w kościołach są duchy.*

Nie chcę być krytyczny, ale zdaję sobie sprawę, że jestem starym człowiekiem i pewnego dnia muszę stąd wyjechać. (I mogę powiedzieć to samo.) Muszę odpowiedzieć w dniu sądu za to, co powiem dziś wieczorem lub kiedykolwiek indziej, i dlatego muszę być śmiertelnie poważny i naprawdę przekonany.

Ale idziesz do kościoła i jeśli będziesz obserwował zachowanie tego kościoła, to po prostu obserwujesz pastora przez jakiś czas i zazwyczaj odkrywasz, że kościół zachowuje się jak pastor.

Czasami zastanawiam się, czy po prostu nie otrzymujemy ducha jedni drugich zamiast Ducha Świętego. *Dochodzisz do miejsca, w którym pastor jest naprawdę radykalny i kontynuując, przekonasz się, że kongregacja jest taka sama.*

Zaprowadzę cię do kościoła, w którym widziałem, jak pastor stał i potrzasał głowami w przód i w tył. Obserwujesz zgromadzenie, a oni robią to samo.

Bierzesz pastora, który po prostu połknie wszystko, zazwyczaj kościół robi to samo. Tak więc, gdybym wybierał kościół, wybrałbym prawdziwy, fundamentalny, pełen Biblii Ewangelii, gdybym wybierał taki, w którym umieściłbym moją rodzinę.

Zauważcie, że on nie powiedział, że to nie kościół, tylko naznaczył tę wiadomość. Powiedział, że kościół chrześcijański. Ten, kto wierzy Słowu, żyje Słowem, mówi Słowo.

Widziałem kościoły, w których jeśli ktoś zaczyna tańczyć na wyspach, po prostu patrzysz, a po pewnym czasie odkrywasz, że inni zaczynają to robić, a potem wszyscy są do tego zmuszani, albo jesteś dziwną kaczką. I to jest w tak zwanym przekazie.

Jeśli się nie zastosujesz, reszta będzie patrzeć na ciebie z góry, jak robią to kurczaki, które dziobią kurczaka czerwoną kropką i zadłubią go na śmierć. Zachęcają do tych rzeczy, aby cię dostosował. To nie jest Duch Święty, to jest duch konformisty.

Miałem brata, który odszedł z tego kościoła i poprosiliśmy go, aby odszedł, ponieważ nie prowadził pobożnego życia.

Poszedł do innego kościoła, zadzwonił do mnie i powiedział: "Och, bracie, powinieneś tam być". Po prostu Duch Święty po prostu porusza się wśród ludzi i tak dalej. A ja na to: "Bracie, czy byłeś kiedyś na meczu piłki nożnej?" A wszyscy ludzie są zgodni. Wszyscy stoją zgodnie i robią falę. Powiedziałem, że to jest ludzki duch.

To nie jest Duch Święty. Duch Święty jest Słowem. To nie jest skakanie w górę i w dół. To nie jest śpiewanie przez godzinę czy dwie godziny przed nadejściem Słowa. To jest Słowo, Słowo, Słowo.

Ponownie, w swoim kazaniu **Doors in door 65-0206 P:68** brat Branham ostrzegał nas: *"Idźcie do kościoła i obserwujcie pastora, jeśli jest naprawdę dziki i będzie się zachowywał, zgromadzenie będzie takie samo. Widzieć?"*

Oni przyjmują ducha jedni od drugich zamiast Ducha Świętego. *To jest powód, dla którego otrzymaliśmy tak wiele wypaczonego nauczania Biblii.*

*Zamiast powrócić do planu, **przyjmują ducha jakiejś denominacji.** Widzieć? Nie... Słowo jest im tak samo obce, jak było w czasach, gdy Jezus przyszedł, przedstawiając prawdziwą, prawdziwą Ewangelię.*

Zauważcie, że on powiedział, że oni biorą ducha jakiejś denominacji, to jest ich społeczeństwo, a nie Duch Święty.

*Powiedzieli: "On jest diabłem. On jest Belzebubem. Widzieć? Ale to już jest. A ona na to: "A jeśli nie jesteśmy Amerykanami, to kim jesteśmy?" Powiedziałem: "Nasze królestwo jest z góry". Widzicie, **jesteśmy wolni, narodzeni na nowo.***

Królestwo Boże jest w was. Widzieć? Zachowuj się jak tam, na górze; jesteście delegatami stamtąd. Powiedziałem: "Jesteśmy tutaj obywatelami, żyjemy tutaj w ciele. Ale nasze duchy, jesteśmy pielgrzymami i obcymi".

Będziemy więc zachowywać się tak, jakbyśmy pochodzili z nieba. Do czego zmierzamy.

Jesteśmy teraz obcy światu, nawet naszemu własnemu narodowi, ponieważ przyjęliśmy zaproszenie, gdy zapukało ono do naszych serc, aby stać się częścią Jego, Jego Słowa. A Słowo nas utwierdza, sprawia, że żyjemy i sprawia, że postępujemy jak chrześcijanie.

Wiecie, że miałem przywilej widzieć ludzi z innych narodów, wielu z nich, i widziałem, jak przemieniają się na moich oczach. Kiedy spotykasz ich po raz pierwszy, na początku skupiali się na tym, skąd pochodzą. Ich kraj jest najlepszy. To zawsze było w ich rozmowach. Mój kraj, zrobiliśmy to, zrobiliśmy tamto, zrobiliśmy to.

Jeśli są Afrykanami i przenoszą się do Ameryki, szukają innych Afrykanów, jeśli są Latynosami, szukają innych Latynosów, Rosjanie z rosyjskim i Polakami z Polakami, ale jeśli są chrześcijanami, szukają prawdziwych chrześcijan, jesteśmy z kraju, którego budowniczym i twórcą jest Bóg. A po tym, jak Słowo zaczyna ich przemieniać, nie troszczą się już o kraj, z którego pochodzą, ale troszczą się tylko o to, dokąd zmierzają.

Hebrajczyków 11:8 Przez wiarę Abraham, gdy został wezwany, aby wyjść na miejsce, które miał otrzymać na dziedzictwo, usłuchał go i wyszedł, nie wiedząc, dokąd idzie.

9 Przez wiarę przebywał w ziemi obiecanej, jako w obcej ziemi, mieszkając w namiotach z Izaakiem i Jakubem, dziedzicami z nim tej samej obietnicy.

10 Albowiem szukał miasta, które ma fundamenty, a którego budowniczym i wykonawcą jest Bóg.

Chcę tylko do tego wrócić, ponieważ jest to słuszna uwaga. ***Przez wiarę przebywał w ziemi obiecanej, jak w obcym kraju, mieszkając w namiotach z Izaakiem i Jakubem.*** Czyż to nie piękne? Rodzina. Rodziny mieszkaly razem. Rodzina będzie mieszkać razem po drugiej stronie. Są ***oni wraz z Nim spadkobiercami tej samej obietnicy:***

10 Albowiem szukał miasta, które ma fundamenty, a którego budowniczym i wykonawcą jest Bóg.

11 Przez wiarę też sama Sara otrzymała siłę do poczęcia nasienia i urodziła dziecko, gdy była już w podeszłym wieku, ponieważ uznała za wiernego tego, który obiecał.

12 Przetoż wyskoczył tam jeden, i to prawie martwy, tak wielu, jak gwiazd na niebie jest mnóstwo, i jako piasek, który jest nad brzegiem morza, niezliczone.

13 I wszyscy oni umarli z wiarą, nie otrzymawszy obietnic, ale ujrawszy je z daleka, i przekonali się o nich, i przyjęli je, i wyznali, że są przybyszami i pielgrzymami na ziemi.

14 Albowiem ci, którzy tak mówią, wyraźnie oświadczają, że szukają ojczyzny.

*15. I zaprawdę, **gdyby pamiętali o tym kraju, z którego wychodzą, mogliby mieć sposobność powrotu.***

*16 **Lecz teraz pragną ziemi lepszej,** to jest ziemi niebieskiej, przeto Bóg się wstydi, że go nazywają Bogiem swoim, bo przygotował im miasto.*

Czy to nie wspaniałe? Innymi słowy, nie oglądaj się za siebie tam, skąd pochodzisz. Jeśli pochodzisz skądś, patrzysz przed siebie, dokąd zmierzasz.

Nie polegaj na swoim własnym wyrozumieniu. 65-0120 P:17 *Więc kiedy ktoś mówi, że ma Ducha Świętego i przyjmuje coś przeciwnego Słowu, pokazuje to, że nie jest prawdziwym Duchem Świętym, którego otrzymał. Widzieć?*

*Może to być duch; Nie zaprzeczyłbym temu, ale to nie jest Duch Święty Chrystusa. Otóż, wiecie, **wiele razy biorą sobie nawzajem ducha,** a to może wskazywać grupie ludzi na pewną rzecz, ale nie będzie wskazywać na Chrystusa. Ale Duch Święty zawsze wskazuje na Chrystusa, a Chrystus jest Słowem. Widzimy to bardzo wyraźnie w Biblii. Albo ja tak robię.*

*Być może się mylę, ale w moim myśleniu, ale nie sądzę, ponieważ to: **"Nie opieraj się na swoim własnym pojmowaniu rzeczy"**.*

Jeśli skłaniasz się ku własnemu zrozumieniu, to na pewno zboczysz z właściwej drogi. Nie możesz polegać na niczym zrozumieniu, jeśli chodzi o Życie. Aby odnaleźć Życie, musisz oprzeć się na Słowie. Takie jest życie.

Pochylmy głowy w modlitwie.

Łaskawy Ojcie. Jesteśmy bardzo wdzięczni, Panie, za to Słowo dzisiaj. I Panie, pomóż nam, aby Twoje Słowo zakorzeniło się w naszych ciałach. I niech nas przemieni, Panie, przez odnowienie naszych umysłów, że jesteśmy naprawdę związani z niebem. W Imieniu Jezusa modlimy się. Amen. Amen.